



30 lat samorządu

2020-05-27

O wpływie ruchu Komitetów Obywatelskich na wygląd współczesnego samorządu z radnym Bolesławem Kosiosem rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

Podwaliny pod utworzenie krakowskiego samorządu położył [ruch Komitetów Obywatelskich](#), którego był Pan współorganizatorem i działaczem. Jak Pan wspomina tę inicjatywę?

Bolesław Kosior: Ruch obywatelski organizowany był w swej początkowej fazie przede wszystkim przez członków NSZZ „Solidarność”, Kluby Inteligencji Katolickiej i niezależne organizacje. Pierwszym zadaniem było przeprowadzenie wyborów do Sejmu kontraktowego i Senatu. Wybory strony niepodległościowej organizował Małopolski Komitet Obywatelski „Solidarność”, działający w oparciu o członków Solidarności, parafian i mieszkańców. Bazą lokalową były dla nas przede wszystkim kościoły. Zdobycie 99 ze 100 mandatów do Senatu i wzięcie całej 35-procentowej puli mandatów do Sejmu było ogromnym sukcesem.

Kolejnym wyzwaniem była organizacja wyborów samorządowych. W Krakowie wybory do Rady Miasta Krakowa przeprowadził Krakowski Komitet Obywatelski „Solidarność”, a dokładnie mieszkańcy – członkowie dzielnicowych i osiedlowych struktur. W pierwszej fazie przygotowań powstał program wyborczy KKO „S”. Następnie rozpoczęto przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na radnych. Powołano elektorów wywodzących się z krakowskiego ruchu obywatelskiego. Przeprowadzono prawyборы, wyłaniając kandydatów do RMK. Korzystaliśmy z doświadczeń samorządów państw Zachodu, przede wszystkim Francji.

Sukces KO był ogromny. Na 75 osób w radzie 73 dostało się z list KO „Solidarność”. Czy pamięta Pan, jakie były główne postulaty?

BK: Większość postulatów wynikała z realizacji programu stworzonego na bazie potrzeb i wizji rozwoju naszego miasta, z którym szli do RMK kandydaci KKO „S”.

Był Pan blisko działań pierwszej kadencji Rady Miasta Krakowa. Jak wspomina Pan ten okres?

BK: Trudność polegała na tym, że byliśmy prekursorami w wielu dziedzinach działalności samorządowej. Jednak mieliśmy zaplecze kadrowe. Były to przede wszystkim osoby o bardzo dobrym przygotowaniu zawodowym, doświadczone oraz zaangażowane. Do takich należał np. śp. Leszek Dzierżanowski – pełniący w pierwszej kadencji funkcję przewodniczącego Komisji Budżetowej RMK, a później wiceprzewodniczącego RMK, współtworzący podwaliny gospodarki finansowej gminy. Na początku tworzyły się struktury organizacyjne Rady oraz Urzędu Miasta. Powołano 15 komisji merytorycznych i uformowały się cztery kluby.

Do sukcesów należy zaliczyć podział administracyjny Krakowa, tj. powołanie jednostek pomocniczych: rad dzielnic. Była to realizacja jednego z postulatów mieszkańców Krakowa i KKO „S”. Chodziło o to, by przedstawiciele samorządu działali blisko mieszkańców, współpracując z nimi. Najważniejszym z wydarzeń pierwszej kadencji było przyznanie Złotego Medalu „Cracoviae Merenti” Ojcu Świętemu św. Janowi Pawłowi II. Przeprowadzono też



dekomunizację, przez co nie mieliśmy większych problemów przy jej realizacji później.

Czy nasz jubilat - 30-letni samorząd, można nazwać młodym i jeszcze niedoświadczonym, czy już dojrzałym?

BK: Biorąc pod uwagę lata to należałoby raczej powiedzieć, że dojrzałym. Jednak toczące się życie i związany z tym postęp wymusza na Radzie Miasta Krakowa aby przy tworzeniu prawa lokalnego brała pod uwagę nie tylko potrzeby krakowian, ale i miasta. Daje się też zauważyć, że z każdą kadencją samorzady zyskują coraz większy wpływ nie tylko na sprawy lokalne ale i ogólnokrajowe.

Czego życzyłby Pan jubilatowi na przyszłe lata?

BK: Na pewno dalszego rozwoju, usprawnienia działalności i zwracania większej uwagi na potrzeby mieszkańców. A przede wszystkim czystego powietrza. Chciałbym, aby tak krakowianie, jak i odwiedzający nas turyści patrzyli na miasto nie tylko przez pryzmat zabytków, ale by nazywali je oazą zieleni.

Po powstaniu Solidarności w latach 80. drugim okresem wielkiego zaangażowania mieszkańców był początek lat 90. Patrząc obecnie na czas pandemii, widzę bardzo wiele podobieństw. Mam na myśli zdyscyplinowanie i wzajemną życzliwość. I tej życzliwości nam wszystkim życzę.

Bolesław Kosior

radny Krakowa od 1998 r., od sześciu kadencji. Był pierwszym przewodniczącym Rady Dzielnicy IV – Prądnik Biały. Był też współorganizatorem i czynnym członkiem ruchu obywatelskiego w Małopolsce i Krakowie. Działał w Małopolskim Komitecie Obywatelskim „S” oraz w Krakowskim Komitecie Obywatelskim „S”. Pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego Miasta Krakowa przez dwie kadencje: od 1997 do 2004 r.